

Sygn. akt XII Gz 543/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – SSO Janusz Beim

SSO Bożena Cincio - Podbiera

SSO Marta Kowalska

protokolant – asystent sędziego Agata Irla - Luczyńska

**po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym**

sprawy z powództwa: (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

przeciwko: (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie Wydział V Gospodarczy z dnia 10 stycznia 2014 r. sygn. akt V GC 2148/12/S

**postanawia:**

uchylić zaskarżone postanowienie.

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie, Sąd Gospodarczy przyznał biegłemu sądowemu A. F. wynagrodzenie w łącznej wysokości 2.817,53 zł za sporządzenie pisemnej opinii.

Sąd nie kwestionował nakładu pracy i czasu koniecznych na sporządzenie opinii, a także – po wyjaśnieniu rozbieżności – przedłożonego rachunku. Sąd wskazał, że biegły przeznaczył na sporządzenie opinii łącznie 62 godziny, a stawka wynagrodzenia przyjęta przez biegłego wynosi 1,81% kwoty bazowej i mieści się w przedziale określonym w § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24.04.2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu udokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym. W ocenie Sądu potrzebny do wydania opinii nakład pracy i poświęcony czas oraz kwalifikacje biegłego uzasadniały przyznanie mu wynagrodzenia w kwocie wskazanej w rachunku. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał Sąd Rejonowy art. 288 k.p.c. w zw. art. 89 ustawy z dnia 28.07.2005 r. O kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz § 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

Strona powodowa zaskarżyła to postanowienie zażaleniem i wniosła o jego uchylenie i przyznanie biegłemu wynagrodzenia wyłącznie za pracę w zakresie czynności zleconych oraz w wymiarze adekwatnym do wymaganego i realnie określonego czasu pracy, z uwzględnieniem poniesionych wydatków, tj. w łącznej wysokości 700,91 zł.

Zaskarżonemu postanowieniu strona powodowa zarzuciła naruszenie art. 89 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez przyznanie biegłemu wynagrodzenia wg przelicznika maksymalnego, w sytuacji, gdy treść opinii

wskazuje na wadliwe wykonanie zlecenia, a nadto w zakresie zawyżonego wskaźnika godzinowego i za pracę wykonaną poza zleceniem Sądu, polegającą na dokonaniu analiz prawnych i rzekomych czynności porządkujących akta.

W uzasadnieniu zażalenia strona powodowa podniosła, że treść rachunku wskazuje na multiplikowanie przez biegłego pozycji w rachunku, a tym samym godzin pracy. Stwierdziła, że biegły w odrębnych pozycjach na rachunku wskazał czynności, które powinien był dokonać raz, np. analiza materiału dowodowego (pkt 4 rachunku) i merytoryczna analiza opinii rzeczoznawczych zalegających w aktach (pkt 7), podczas, gdy opinie są materiałem dowodowym. Podobnie namnożone są, zdaniem strony powodowej czynności techniczne – zapoznanie z aktami, wydruk, grupowanie, selekcjonowanie dokumentów, porządkowanie akt szkodowych (pkt 2 i 3). Biegły zawyżył także koszty wydruku i wprowadził zryczałtowany koszt korzystania z systemu A. w kwocie 100 zł. Nadto, zdaniem żalącej, zlecenie zostało wykonane nierzetelnie, biegły zaproponował rozwiązanie niedopuszczalne wg technologii producenta, a także wszedł w rolę Sądu zamieszczając w opinii własne rozważania prawne. Z tych względów należy przyznać biegłemu wynagrodzenie w najniższej stawce, tj. 1,28% i za 31 godzin pracy co daje kwotę 700,91 zł.

W odpowiedzi na zażalenie biegły wniósł o oddalenie zażalenia w całości jako niezasadnego, a nadto o podwyższenie wskazanej w fakturze stawki godzinowej do pełnej, wynikającej z § 4 rozporządzenia z dnia 24.04.2013 r., tj. do kwoty 47,95 zł/godz., za czym przemawiają posiadane kwalifikacje oraz przedmiot opinii. Biegły stwierdził, że w rachunku wykazał rzeczywisty czas potrzebny na sporządzenie opinii, która – zgodnie z treścią odezwy sądowej – wymagała oparcia się na 2 prywatnych opiniach dołączonych do pozwu i dokumentacji fotograficznej, co zostało ujęte w poz. 4, zaś w poz. 7 wskazał, że przeprowadził szczegółową merytoryczną analizę tych opinii i fotografii. Dalej podniósł, że akta szkody otrzymał na płycie CD, materiał był wymieszany, karty się dublowały i po selekcji okazało się, że akta szkody zawierają nie 222 karty lecz 98. Oznacza to, że uporządkowanie i wydrukowanie akt szkody było niezbędne do właściwej dalszej pracy. Również pozostałe wymienione w rachunku czynności były, zdaniem biegłego, niezbędne do udzielenia odpowiedzi na zadanie przez Sąd pytanie. W końcowej części odpowiedzi na zażalenie biegły ustosunkował się do zarzutu wadliwości opinii

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Ogólną podstawę prawną orzekania o wynagrodzeniu i należnościach biegłych stanowi przepis art. 288 k.p.c., uzupełniony przez art. 89 - 90 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010r., Nr 90, poz. 594). Zgodnie z art. 288 k.p.c. oraz art. 89 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych biegłemu powołanemu przez sąd przysługuje wynagrodzenie za wykonaną pracę. Przy czym prawa biegłego do przyznania wynagrodzenia za wykonaną przez niego pracę przepisy nie uzależniają od uznania sporządzonej opinii za prawidłową ani też od skorzystania przez organ procesowy z usług biegłego (por. postanowienie SN z dnia 24 maja 1973 r., II CZ 64/73).

Na wstępie trzeba podkreślić, że zarówno zarzuty co do treści opinii, jej przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy czy zgodności z treścią postanowienia i odezwy Sądu nie mogą wpłynąć na wysokość przyznanego biegłemu wynagrodzenia. Samo zgłoszenie przez stronę zarzutów merytorycznych do opinii nie może pozbawić biegłego wynagrodzenia. Kwestia czy opinia jest wadliwa może zostać przesądzona wyłącznie przez Sąd I instancji i ten Sąd oceni jej przydatność dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się do podniesionego w zażaleniu zarzutu zawyżenia stawki wynagrodzenia biegłego trzeba wyjaśnić, że stosownie do § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24.04.2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu udokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym, stawka wynagrodzenia biegłego powołanego przez sąd za każdą rozpoczętą godzinę pracy wynosi w zależności od stopnia złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunków, w jakich opracowano opinię - od 1,28% do 1,81% kwoty bazowej. W 2013 r. kwota bazowa, o której mowa w cyt. przepisie wynosiła 1.766,46 zł, a zatem stawka godzinowa wynagrodzenia biegłego określona w tym przepisie wahała się od 22,61 zł do 31,97 zł. Biegły sądowy w rachunku podał stawkę godzinową w kwocie 31,97 zł, a Sąd I instancji stawki

tej nie zakwestionował, stwierdził jedynie, że mieści się ona w granicach wskazanych w w/w rozporządzeniu. Tak lakoniczne uzasadnienie uniemożliwia jakąkolwiek weryfikację.

Sąd Okręgowy podziela wątpliwości skarżącej odnośnie do nakładu pracy biegłego, który według treści karty pracy wyniósł 62 godziny.

Przede wszystkim zauważyć trzeba, że Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie dokonał szczegółowej analizy karty pracy biegłego w aspekcie treści odezwy sądowej oraz treści opinii i uznał, że liczba godzin poświęconych na poszczególne czynności jest adekwatna do treści odezwy, przedmiotu opinii i jej treści. Tymczasem biegły składając opinię wraz z rachunkiem nie wyjaśnił przyczyn, dla których czynności takie jak: zapoznanie się z aktami sprawy i sporządzenie wypisów (pkt 2), analiza materiału dowodowego (pkt 4), odtworzenie chronologii działań stron postępowania (pkt 5), merytoryczna analiza opinii rzeczoznawców (pkt 6), analiza zasadności i ceowości działań każdej ze stron (pkt 7) zostały ujęte w osobnych punktach ze wskazaniem, że każda z tych czynności trwała po 2 godziny, a sama analiza materiału dowodowego 6 godzin. Dopiero w odpowiedzi na zażalenie biegły odniósł się do niektórych pozycji wyszczególnionych w rachunku, wyjaśniając jakie konkretnie czynności podejmował i w jakim celu. W orzecznictwie wskazuje się, że „treść karty pracy obejmująca szczegółowe wymienienie czynności, jakich biegły dokonał w związku z opracowaniem opinii, jak również czasu poświęconego na każdą z tych czynności, zobowiązuje sąd do konkretnego ustosunkowania się do tych danych (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2012 r., I ACz 1206/12). Takiej konkretnej analizy zabrakło w zaskarżonym postanowieniu. Bez przeprowadzenia szczegółowego dodatkowego postępowania nie jest możliwe dokładne ustalenie, ile czasu realnie biegły poświęcił na poszczególne czynności i przede wszystkim, czy było to uzasadnione, a lakoniczne stwierdzenie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że „kwota wskazana w rachunku (...) w pełni odpowiada uzasadnionemu nakładowi pracy biegłego” znacznie utrudnia merytoryczną kontrolę zaskarżonego postanowienia. Bez choćby pobieżnego odniesienia się do podanych wielkości i pewnego zrationalizowania ich w aspekcie doświadczenia życiowego, nie powinno się bezkrytycznie uznawać, że faktycznie biegły pracował nad niespełna 21-stronicową opinią przez 62 godziny.

W ocenie Sądu Okręgowego wątpliwości budzi ilość czasu, jaki potrzebował biegły na studiowanie akt sprawy, dokumentacji fotograficznej, analizę materiału dowodowego, odtworzenie chronologii działań stron postępowania, merytoryczną analizę opinii rzeczoznawców, analizę zasadności i ceowości działań każdej ze stron (pkt 2 oraz 4-7). Mając na względzie, że akta – w chwili podjęcia ich przez biegłego – liczyły 240 kart, a nadto obejmowały załącznik w postaci akt szkody na płycie CD, przeznaczenie 18 godzin (plus 8 godzin na „opracowanie” akt szkodowych) na zapoznanie z tymi materiałami wydaje się być znacząco zawyżone. Zgodzić się trzeba z żalącą, że czynności wyszczególnione w pkt 2 i 4 – 7 rachunku się powtarzają. W szczególności skoro biegły zapoznał się z aktami sprawy (na co poświęcił 4 godziny) i przeanalizował materiał dowodowy (kolejne 6 godzin), to należy zadać pytanie czy konieczne i celowe było tworzenie w rachunku pozycji: odtworzenie chronologii działań stron postępowania, merytoryczna analiza opinii rzeczoznawców, analiza zasadności i ceowości działań każdej ze stron. W ocenie Sądu Okręgowego czynności wyszczególnione w pkt 5-7 mieszczą się w pojęciu zapoznania się z aktami sprawy (ujęte w pkt 2) oraz analizy materiału dowodowego (pkt 4). Oczywiście jest, że biegły musiał dokładnie przeanalizować materiały dotyczące szkody w pojeździe, przyczyn jej powstania, sposobów jej usunięcia oraz stanowiska stron procesu, ale w ocenie Sądu Okręgowego, zapoznanie się ze zgromadzonym w aktach materiałem i sporządzenie notatek nie powinno zająć aż tak wiele godzin, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę kwalifikacje i doświadczenie zawodowe biegłego. Również ilość czasu przeznaczony przez biegłego na techniczną i ekonomiczną analizę zasadności naprawy w poszczególnych wariantach (pozycje nr 9 i 10, po 4 godziny każda) wymaga weryfikacji. W ocenie Sądu Okręgowego przeznaczenie w sumie 8 godzin na te czynności, w sytuacji korzystania przez biegłego z programu komputerowego (system A.) jest zawyżone. Wszak posiada doświadczenie w zakresie techniki samochodowej, a przeprowadzenie komputerowych symulacji możliwości i ewentualnych kosztów naprawy silnika nie jest skomplikowane ani pracochłonne. Nadmiernie wygórowany jest także, w ocenie Sądu Okręgowego, czas przeznaczony na opracowanie opinii na piśmie. Należy wziąć po uwagę, że część czasu przeznaczony na napisanie opinii została już uprzednio ujęta w innych pozycjach, w szczególności dotyczących studiowania akt sprawy, analizy materiału dowodowego oraz opracowania kosztorysu i

analiz zasadności naprawy. Wszak biegły pisząc opinię wykorzystuje informacje, jakie wcześniej zgromadził, opiera się na sporządzonych notatkach (co zostało ujęte pod pozycją nr 2 na rachunku) oraz swoich analizach i ustaleniach (wyszczególnionych w pozycjach nr 8 - 11). Logiczne i racjonalne jest, że biegły redagując i spisując opinię sięga do zgromadzonych i zapisanych już informacji, uzyskanych po przeanalizowaniu akt, załączników i przeprowadzeniu wizji lokalnej. Nawet uwzględniając indywidualne predyspozycje biegłego i fakt, że uporządkowanie wszystkich zgromadzonych danych mogło zająć kilka godzin, to przeznaczenie na poprawne zredagowanie opinii, sformułowanie wniosków końcowych i sprawdzenie opinii 21 godzin jest rażąco zawyżone. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że opinia liczy 21 stron, a wnioski końcowe 2 strony.

Zaznaczyć należy w tym miejscu, że ilość czasu, którą trzeba zużyć na określoną czynność, jest zależna od wielu czynników, a wśród nich także od indywidualnych cech wykonawcy i indywidualnych cech czynności, co powoduje, że podany w rachunku czas zużyty na wykonanie czynności może być z natury rzeczy skontrolowany tylko w przybliżeniu. Z tego powodu kwestionowanie rachunku przez biegłego na tej podstawie, że czynność wymagała mniej czasu, niż to wykazano w karcie czasu, „może być skuteczne tylko wtedy, gdy podane w rachunku ilości zużytego czasu są jaskrawo wygórowane, iż opierając się na zwykłym doświadczeniu życiowym można od razu stwierdzić, że biegły niewątpliwie zużył znacznie mniej czasu, niż podaje w rachunku” (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 lipca 2013 r. (I ACz 1176/13)).

Strona powodowa kwestionuje również w zażaleniu wysokość wydatków biegłego z tytułu kosztów wydruku i korzystania z systemu (...). Wskazać trzeba, że na rewersie rachunku biegły wyjaśnił przyjęty koszt materiałowy oraz stawkę za korzystanie z systemu (...), natomiast żaląc nie wyjaśnia jak, jej zdaniem, koszty te należałoby skalkulować. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zachodzą podstawy do podważenia wskazanych w rachunku stawek.

Uwzględniając powyższe trzeba stwierdzić, że Sąd Rejonowy przyznał biegłemu sądowemu wynagrodzenie co prawda zgodne z przedstawionymi przez biegłego rachunkiem i kartą pracy, ale bez szczegółowej weryfikacji czasu poświęconego przez biegłego na poszczególne czynności w kontekście przedmiotu opinii, specyfiki funkcji i pracy biegłego oraz zasad doświadczenia życiowego. Będzie wobec tego rzeczą Sądu Rejonowego przeprowadzenie szczegółowej analizy przedstawionej przez biegłego karty pracy i ustalenie rzeczywistej ilości czasu potrzebnego na sporządzenie opinii w niniejszej sprawie. Przy ponownym rozpoznaniu wniosku o przyznanie wynagrodzenia winien Sąd Rejonowy w szczególności dokonać rzetelnej weryfikacji czasu pracy biegłego przeznaczonego na analizę akt (czynności ujęte pod pozycjami 2 i 4-7) i sporządzenie opinii. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne będzie również ustosunkowanie się do przyjętej przez biegłego stawki wynagrodzenia i szczegółowe wyjaśnienie przyczyn uznania konkretnej stawki za uzasadnioną. Wobec braku wyjaśnień Sądu w tym przedmiocie, w szczególności w odniesieniu do kwalifikacji biegłego i przedmiotu opinii, nie jest to bowiem możliwe na obecnym etapie postępowania.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji postanowienia na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

SSR A. Pecl-Bartosz